

## Kwestionariusz

1. 1376

b. zestawienie na przykładzie w Z.S.R.R. 23  
 1. Dane osobiste: pseud. Augustyn, [illegible] [illegible], wr. 1932, wydanie



poestony, codawce. ?

2 Sposób, przebieg i warunki przybycia, wysiedlenia ludności  
 cywilnej. Wszyscy uchodźcy z terenów okupowanych przez  
 Niemcy mieli obowiązek rejestracji w jednostkach samosądowej  
 (zarządkie gminy, miasta) oraz na posterunku milicji.

Tań wypełniano kwestionariusze, w których miały opisać  
 danych osobistych, kwestionariusz zawierał pytania:

• czy należał i do jakiej partii politycznej, do jakiej organizacji,  
 czy chce pozostać na miejscu, czy też wracać na teren skupiska  
 niemieckiego, oraz czy ma kogo z krewnych w Rosji, z czego utrzy-  
 mać rodzinę, a nadto trzeba było podać datę przybycia i powód  
 przybycia na ziemie wolności Republiki. Od samego początku przy-  
 bycia Sowieci na terenie wolności prowadzili była przez  
 nich w szerokim zakresie zakrojona propaganda dobrostanu  
 wyjazdów do Rosji, przy czym obiecywano dobre warunki, zapewnienie  
 na wyjazd oraz „zwolnienie” na dowolny wybór miejscowości.

• Gdy propaganda ta zawiadła rozporządzeniem masowej deportacji  
 ludności cywilnej w głąb Rosji. Wywożono w takiej kolejności:  
 funkcjonariuszy, funkcjonariuszy P.P., właścicieli gospodar-  
 darczy, osadników polskich: ich rodziny, a następnie uchodźców.

Warunki wywożenia były następujące: cywilnym oblany nożem  
 przez obalenie dachu, tak, aby nikogo nie wypuścić. Przywra-  
 dzano przy tym dokładny i drobniadym rewersz uśrednienia i oso-  
 bista, Turwcholi, że wyjazd będzie do „dachu”, z. j. tam, gdzie kto  
 w kwestionariuszu deklarował chęć swego wyjazdu. Jedynym  
 porostawiali 1/2 gotowy, lub mniej, przeważnie nie pozwalali  
 wszystkiego spakować, i zabierali do punktu zbiorczego, który  
 w zasadzie był posterunek ITKWD, lub inne zastępcze i chro-  
 nione pomieszczenie. Na punkcie zbiorczym trzymano miarę 2 ro-  
 dziny (zosta i 2 dzieci) około 20 godzin, potem przenieśli  
 na stację, skąd w wagonach zastępczych przeprawiono z granic  
 Polski. Podróż trwała 13 dni i przez ten czas dawo nam tylko  
 2 razy rups, a chleba ani kawałka. Warunki transportu były

okropne. Wagony, jak już wspomnieliśmy, zawieszane, przetadowane (w 1 wagonie 40 osób), bez wody, bez ustępu, <sup>1970</sup> nie-  
fellowane, zawieszane, stwarzały także warunki jazdy, że po-  
trzebny fizjologom i nieba było zadowolone w wagonie, w obec-  
ności dzieci i kobiet. Trudności zapamiętania szczegółów do  
posiłku powodowały doładowany głód: wysewianie, które w re-  
gularnie odcewiał małe dzieci. Wymieszano nas do Smierdowskiej

obłazki, Matobna, rej. Łódzki, kwartał 54. Był to posiłek.

2. Tydzień w posiołkach i stosunek władz someckich do ludności  
pobliżej, restauracji bez wyrobów sędomych.

✓ w Teren. Lasy o podłożu bagnistym, otoczone ciastarym.  
by warunki mieszkaniowe. Wymieszano mi kilka 3 x 3 m.  
w domu starym, bez szyb w oknach, o podkierawionym dachu,  
i nieszczególnie suficie. Dla przetrwania, tego nie było, bo nie udało się  
zaczęło mieszkaniem potrzebować z zarobkami. Wadliwie, że mieszkaniem było  
pełne pluska i ułotów rozmaitych, których nie było nie można  
było wyżyć. Pora okres swojego pobytu nie było ładni, ani dezyfek-  
tora.

by Odżywianie. Była stolówka, lecz wyżywienie dla pracowników, którzy  
wykazać się mogli legitymacją. Posiłki w stolówkach były płatne.  
Hosy: jakoś postępowanie nie odpowiadało wywołaniu ludzi ciężko pra-  
cujących fizycznie. Sprawdzało być magarym cywilizacji, którym  
uwierza było kupić tylko chleb, a resztę inne artykuły, jak  
zwarunkiem ziemniaki, także sałata kapusta i trochę kaszy. Żona  
moja była chorą, więc cała reszta nie opuszczała łóżka,  
córka 8-letnia, jasnica, że nie pracowała, a syn, starszy od córki,  
byłto okierowano mógł pracować, więc na wyżywienie 4-9a ludzi  
sami ja pracowała i zarabianym ksztem dziecka deszczem się  
z całą rodziną. Trochę miało więc jęz, że zawsze w pracy byliśmy  
głodni i wycieńczeni.

a) Norowy pracy? 2.20 m. dnem brzołowego seise, chwycenie,  
pobieżnie gątkie, popłatowa na 1-metrowa kawatki, chwycenie,  
pamiętujemy: i ustanie w seggi. Wywołanie za tą pracę  
wynosiła 8.50 rub. 2.20 m. dnem uładowała na sałacie  
i pomiesza tak, by uwierza było je przewieźć do miejsca  
przeznaczenia.

e) warunki pracy. Praca w lesie bez względu na pogodę, mroź,  
deszcz i śp. Odległość od miejsca pracy maksymalnie 4 km.

Teżże jednak ciużo do praz<sup>3</sup>rochuz, wytali mnie do praz, k<sup>do</sup>  
była o 70 klu. od tuzycy iainichauia, w ten sposob byta  
poslawiony Igeruini z rochiu na okres 2-3 m-ey. 4 ten czas  
rochiu ciużo byta do ciużi; i zarobkuj praz. 1976

f) Sklad ludzi meluwojzozek na deportacji. Obymatele polscy oraz  
mieszaleni ukraiicy z Ukrainy iudziejnawizlszej.

g) warunki sanitarne. Medostateterna ce wazlytu na brak sredk<sup>ow</sup>  
leczniczych i zapobiegawczych.

h) Czas praz: od godz. 7<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup> przyturowo, a kawierowie  
ciużo do praz d<sup>l</sup>uziej.

i) warunki odzieione. L'ochierz daki tyllis tnewiki, watawano  
spodnie; taluzy kawierelkz e rshawauu. Za ubraucie to potuzcali  
z zarobk<sup>ow</sup>.

k) Rozrywki; zycie kulturalne. Foliuzy; ksiziki o tresci pro-  
pagandowz.

l) Legeruosc z krajau. Obymatele 4 l<sup>o</sup>sty; jeduz pants rymozionoz

m) Stosunek tuzejzoznych wladz do wysiedlenc<sup>ow</sup>. Traktowano  
podobnie, jak woznic<sup>ow</sup>, tak. ze nigdzie nie mozna byto  
wypie. Ladeyek propustek nie wydawano. Inepromadecno  
podstuzpiue badauia p<sup>o</sup>mes specjaluzj<sup>o</sup> agent<sup>ow</sup> o tym, co kaidy  
z nas w Polsce robot, jakie byty u nas stosunki spozecze, poln.  
do jakich organizacji kaidy z nas nalezat itp.

n) Wyuzagrodzenie. Za okres 2<sup>o</sup> tygodni 100 do 70 rubli

o) Propaganda komunistyczna. Bardzo wielka, ho oprico  
foli<sup>ow</sup> i ksiziek unozhano 2-3 razy <sup>o tygodniu</sup> tuzingi propagandore.

p) Inwerteluzioe stosunkow nzewielka, boer nie byto bodaj  
jeduzego etonika zdrowego,

3. Zycie po zwoluczeniu z posioth<sup>ow</sup> i opieka wladz  
sowieckich nad Polakauu.

Gehenne mozege zycia w Rosji rozpoczeta sie dopiero  
po zwoluczeniu mnie ze wspomnianego posioth<sup>ka</sup>. byu<sup>o</sup>duo  
no mi mieszkauie, a nastuzpnie wynuceno, poslawta

no mnie praua kupia chleba i cegokoln<sup>ow</sup> do je-  
decia. Byto to w koncu sierpnia 1941r. Zmuszony do spm-

daryz ostalurek bodaj renterz poscieli, przygotowalem trochz  
pienozki, by wypeska<sup>o</sup> do Buzutuka, taw wstepit do wojska

a eous; dzieci oddal<sup>o</sup> opiece wladzom polskim. Taw<sup>o</sup> poin-  
formowauo mnie, ze czste kritiki polskiz unuzdujes sie

w Buzutuku jest w kaulplecio, a ratowuosc polceou mi jeduz

